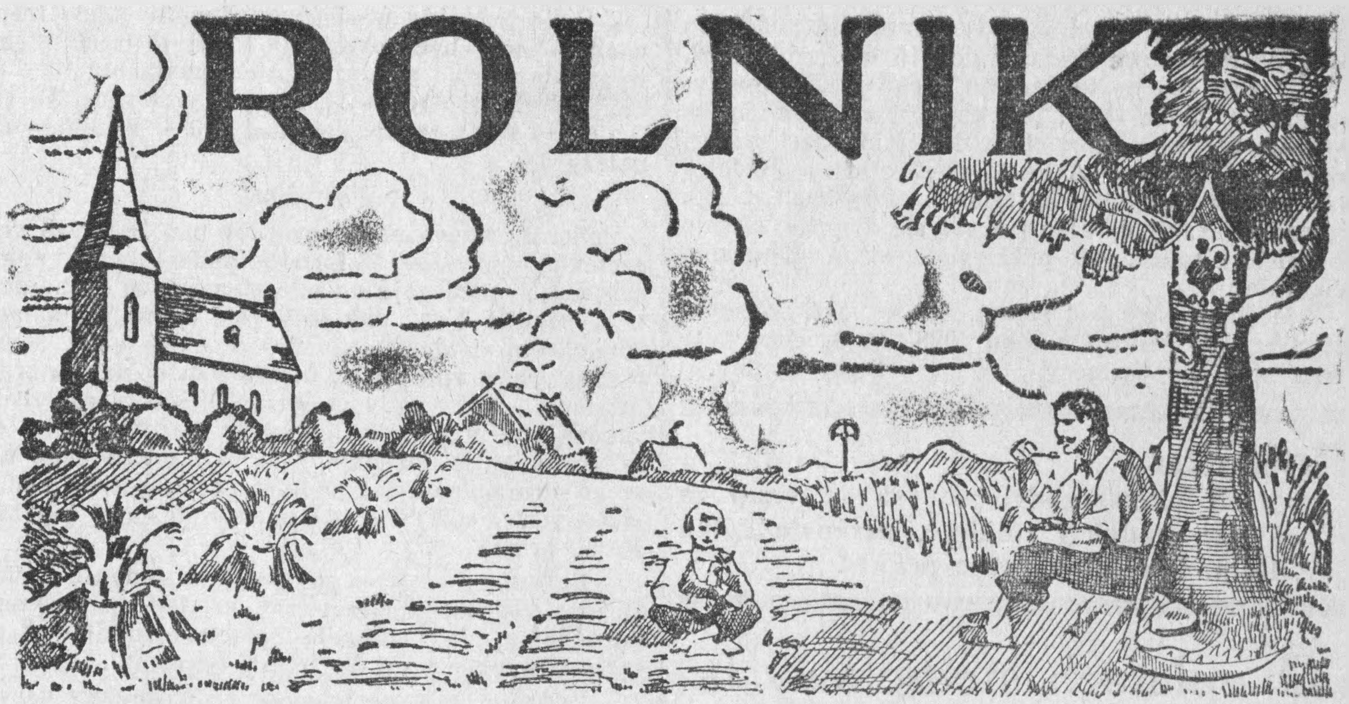


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok IV. Nowemiasto, dnia 9 października 1930. **Nr. 40**

Ceny żyta.

Nietylko u nas w Polsce, ale na całym świecie niskie są teraz ceny zboża, za wyjątkiem Niemiec, których polityka zbożowa sztucznie wyśrubowała ceny miejscowe ponad poziom cen na całym świecie. Tak np. w Kanadzie, gdzie niemal cała sprzedaż zboża jest w rękach zrzeszeń producentów, obecnie rolnicy otrzymują z dostawą do stacyj odbiorczych za pszenicę 27 zł, żyto — 17 zł, owies — 23 zł, jęczmień — 25 zł, a więc ceny naogół niższe od naszych obecnych cen giełdowych. To samo jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej za wyjątkiem kukurydzy, która wskutek nieurodzaju znacznie przewyższyła cenę pszenicy (kukurydza 35, a pszenica 28 zł za kwintal). To samo również widzimy w Argentynie i innych krajach zamorskich, dostarczających zboże do Europy.

Nie wynika jednak z tego, żeby obecne niskie ceny zboża miały trwać długo. Wręcz odwrotnie, wszystko przemawia za tem, że obecne ceny, a zwłaszcza ceny żyta, mogą się podnieść znacznie i to w niezbyt długim czasie.

Przemawiają za tem następujące wiadomości, nadchodzące obecnie z zagranicy.

Jeden z większych producentów żyta, Niemcy, szacują swój tegoroczny urodzaj żyta na 5 miljonów kwintali mniej od zeszłorocznego. Nie tyle jednak można oczekiwać zwyżki cen żyta na skutek mniejszego urodzaju tego zboża w Niemczech, ile od tego, że żyto tegoroczne jest znacznie gorsze od zeszłorocznego. Urzędowe statystyczne szacowania mówią o tem bardzo oględnie, natomiast prywatne, pochodzące z kół młynarstwa niemieckiego, bardzo czarno malują widoki na przyszłość. Tak np. jeden z młynarzy niemieckich ogłasza w fachowych pismach, że żyto tegorocznego urodzaju, które dotychczas przychodziło do przemiału na jego młyn, zaledwie w 10 proc. może być nazwane dobrem (waga gatunkowa 70 kg. w hektolitrze), natomiast 70 proc. ma wagę bardzo małą (67 do 69), a 20 proc. jest tak porośnięte, że nie nadaje się już na przemiał dla ludzi. Ankieta, ogłoszona przez fachowe pismo niemieckie z zapytaniem, zwróconem do młynarzy, jak się miele tegoroczne zboże, przyniosła odpowiedzi ze wszystkich stron Niemiec, które naogół potwierdzają, że urodzaj jest pstry, przeważa jednak żyto wilgotne, porośnięte i zanieczyszczone, podczas kiedy pszenica jest znośna.

Jeżeli do tych wiadomości dołączymy i takie, że w roku bieżącym w Niemczech zwiększy się również zapotrzebowanie na żyto, albowiem nie wolno go obecnie przemielać inaczej jak na 60 proc. mąkę (dotychczas powszechnie wyciągano tam 70 proc.), jeżeli dodamy, że rząd niemiecki przeznaczył 60 milj. marek na zakup żyta i wycofał już z rynku bardzo dużo jego ilości (tylko w ciągu 3 dni w zeszłym tygodniu niemieckie towarzystwo handlu zbożem skupiło na rachunek rządu 900 tys. kwintali), to sprawa rychłego podniesienia cen żyta sprowadza się do tego, czy rząd niemiecki zamierza zakupione żyto przechować w elewatorach na nieprzewidziany wypadek, że się go okaże brak, czy też wypcha go za granicę lub zafarbuje, co czyni, kiedy żyto przeznacza na paszę dla inwentarza.

Sądząc z tego, że, jak piszą gazety niemieckie, rząd niemiecki ma zamiar zmniejszyć do połowy cło, (6 mk. zamiast 12 mk.), od przywozu pastewnego jęczmienia dla tych rolników, którzy będą brali zafarbowane żyto dla trzody, możnaby mniemać, że jeżeli nie wszystko, to część zakupionego żyta będzie zafarbowana dla trzody, a więc przepadnie dla spożycia ludności.

Stąd wynika ostatecznie, że są widoki na poprawę cen żyta. Tak właśnie sytuację ocenia najważniejsza dla żyta giełda berlińska, która w zeszłym tygodniu zawierała umowy na terminową dostawę żyta w marcu roku przyszłego po 210 mk. za tonnę

czyli 45 zł. za kwintal, a w tym tygodniu podniosła ceny na terminowe dostawy do 215 mk. czyli 46 zł.

Wzrost cen na terminowe dostawy w ciągu tygodnia o jeden złoty, jest najlepszym znakiem, że wskazówka na barometrze cen, jakim jest giełda, idzie na zwyżkę. A na tę zwyżkę sfery giełdowe dawno już oczekują, bo tylko na zwyżkach można porządnie zarobić, więc jak raz się zwyżka zacznie to poleci i poleci, aż póki giełdowcom tchu nie zbraknie.

Możliwą więc jest rzeczą, że w roku obecnym powtórzy się historja z roku 1928, kiedy ceny żyta przerosły ceny pszenicy. Stary Wojtek.

Rolniku,

jeżeli chcesz godziwy zysk otrzymać za swoje produkty rolnicze, wstąp do Kółka Roln. i walcz o swoje prawa!

O opłatach stemplowych.

(Ciąg dalszy.)

Gdy na przykład czynsz dzierżawny wynosi rocznie 1.000.— zł. dzierżawa zaś trwać ma 6 lat, to wtenczas wynosiłaby opłata stemplowa 1% od sumy 6.000 — zł, czyli 60. — zł.

Gdy natomiast czynsz dzierżawny ustanowiono nie co do sumy pieniężnej, lecz co do świadczeń w naturaljach, na przykład w życie, to, jeżeli nie można już naprzód ustalić kwoty świadczeń w życie na cały okres dzierżawny, z uwagi na cenę, wtenczas pobiera się opłatę stemplową w ratach i to każdorazowo w tym czasie, kiedy dzierżawca płaci wydzierżawiającemu odnośny czynsz dzierżawny.

Jeżeli dzierżawca gospodarstwa rolnego przelewa swoje prawa z tego tytułu na inną osobę, opłata wynosi 1 proc. od sumy zobowiązań cesjonarjusza czyli tego, który wstępuje w prawa dotychczasowego dzierżawcy względem wydzierżawiającego, z których jeszcze się nie wywiązał czyli tenutę dzierżawną za czas od cesji do dnia wygaśnięcia kontraktu dzierżawy.

Jeżeli zatem dzierżawa ,przypuśćmy, trwać miała od 1 stycznia 1930 r. do 1 stycznia 1940 r., dzierżawca zaś zdał swoje prawa na inną osobę, przypuśćmy w dniu 1 stycznia 1935 r., to do sumy odstępnego dolicza się niezapłacony czynsz dzierżawny za czas od 1 stycznia 1935 r. do 1 stycznia 1940 r.

Gdy w piśmie stwierdza się umowę o wspólność majątkową małżeńską między żyjącemi lub na wypadek śmierci, to wtenczas opłatę stemplową wymierza się w wysokości 1 proc. od wartości poddanego wspólności majątku, istniejącego w dniu zawarcia umowy, po potrąceniu długów majątek ten obciążający, jeżeli wartość tegoż przewyższa 10.000 — zł.

Jeżeli natomiast stwierdza się umowę o wspólność majątkową co do majątku teraźniejszego, którego wartość nie przewyższa 10.000— zł lub jedynie co do majątku przyszłego (dorobkowego) należy się opłata stemplowa w wysokości 10—zł.

Rozporządzenie ostatniej woli — testament — sporządzony przed sądem lub notarjuszem, jak również rozporządzenie ostatniej woli, na którem sąd lub notarjusz zaświadczył własnoręczność podpisów, podlega opłacie stemplowej zasadniczo 3— zł.

O ile jednakże wartość przedmiotu objęta testamentem może być określona i jest w treści pisma wyrażona sumą pieniężną, nie wyższą niż 1000 zł, ale wyższą niż 100— zł, to opłata wynosi 1— zł. O ile zaś suma ta nie przenosi 100— zł opłata nie należy się.

Podania.

Podania, wnoszone do urzędów państwowych oraz protokóły spisane w formie podania przed temiż urzędami, podlegają opłacie stemplowej zasadniczo w wysokości 3 zł. Nie podlegają natomiast opłacie stemplowej podania wnoszone do urzędów samorządowych w sprawach należących do ich zakresu działania, nawet gdy rozstrzygnięcie sprawy niezbędne jest przy udziale władz państwowych. Od załączników do podania, jak też od każdego dalszego egzemplarza lub podpisu podania wraz z niem złożonych należy się opłata stemplowa w wysokości 50 groszy.

Podanie ponowne, przy którem jedynie zostają złożone załączniki, potrzebne do załatwienia pierwszego podania, nie podlegają opłacie, jedynie od załączników opłaca się 50 groszy od sztuki.

Podanie, w którem petent żąda zmiany decyzji w przedmiocie daniny publicznej (podatku, opłatę cła) podlega opłacie w wysokości 2 zł.

Jeżeli jednak suma sporna nie przewyższa 100 zł, to wtenczas opłata przy sumie spornej, przewyższającej 50 zł, wynosi 50 groszy, przy sumie nie przekraczającej 50 zł podanie jest wolne od opłaty.

Od załączników egzemplarza drugiego i następnego oraz podpisów opłata się nie należy.

Co należy uważać jako sumę sporną?

Przykład:

Pewnemu podatnikowi nałożono podatek dochodowy w wysokości 140—zł. W odwołaniu swem natomiast udowodnił podatnik, że miał w danym roku dochodowym czysty dochód, który podlegałby opodatkowaniu w wysokości tylko 100— zł. Opłaty stemplowej w tym wypadku nie należy uiścić, gdyż suma sporna wynosi tylko 40— zł, a jak wspomniałem, sumy sporne, nie przekraczające 50— zł, są wolne od opłaty stemplowej.

Gdyby zaś różnica podatku wynosiła 60 zł, to wtenczas należy uiścić opłatę stemplową w wysokości 50 groszy. Przy sumie spornej ponad 100— zł opłata stemplowa wynosi 2—zł.

Podanie, wniesione do urzędu państwowego choćby dotyczyło więcej przedmiotów, podlega jednokrotnej opłacie w wysokości 3—zł.

Jeżeli w podaniu, podpisanem przez dwie lub więcej osób, wyrażone żądanie opiera się na tych samych tytułach, podlega ono opłacie tylko jednokrotnej.

Jeżeli do podania należnej opłaty nie uiszczono, to wtenczas dany urząd państwowy nadaje sprawie bieg właściwy dopiero po uiszczeniu należnej opłaty. Urząd wzywa petenta, wzgl. jednego z petentów do uiszczenia kwoty, która brakuje.

Urząd ma jednakże załatwić podanie mimo nieuiszczenia lub niedostatecznego uiszczenia opłaty:

a) jeżeli za niezwłocznem załatwieniem przemawiają względy publiczne lub wzgląd na poważny interes petenta;

b) jeżeli wniesienie podania stanowi czynność, dla której jest ustanowiony termin prekluzyjny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wybieranie ziemniaków do sadzenia.

W powszechnem u nas zwyczaju jest wybieranie ziemniaków do sadzenia dopiero na wiosnę, przyczem gospodarze wyobrażają sobie zwykle, że im kto większe kłęby przeznacza do sadzenia, tem też lepszego dopełnia wyboru i tem obfitszego spodziewać się ma prawo urodzaju. Zapatrywanie takie jednak jest podwójnie fałszywe. Bo — po pierwsze: wybór odpowiednich do sadzenia kłębów dokonany być może jedynie tylko w jesieni, a to dlatego, że uwagę zwracać potrzeba nietylko na sam kłąb, lecz więcej nawet jeszcze należy przypatrzeć się krzakowi, z pod którego kłąb ten pochodzi: powtóre wybieranie największych kłębów zwiększa tylko niepotrzebnie koszt sadzenia, gdyż ziemniaków wychodzi wtedy bardzo dużo, a to do zwiększenia zbioru wcale się jednak nie przyczynia. W dużym ziemniaku nagromadzony jest tak znaczny zapas skrobi, iż młoda roślina nawet i połowy nie zdąży jej zużyć, kiedy reszta już gnić i psuć się zaczyna. Przekonać się o tem można bardzo łatwo podczas kopania; zawsze bowiem wtedy znaleźć można między młodemi kłębami i stare, macierzyste, lecz już zbutwiałe i zgniłe.

Takie nawożenie ziemniakami pod ziemniaki jest wprawdzie bardzo kosztowne, lecz przynajmniej nie szkodliwe, kiedy wybieranie sadzeniaków z kopców na wiosnę, nie zaś z pod krzaków w jesieni, naraża rolnika na szkodę, bo do zmniejszenia plonu i wyrodzenia się prowadzi. Któż bowiem zaręczyć może, czy wybrany z kopca na wiosnę ziemniak nie pochodzi z pod krzaku, zarażonego chorobą taką, której zarodek nieznacznie ukrywa się w wybranym kłębie? Albo czyż ma się wtedy jakąkolwiek najmniejszą bodaj pewność, iż nie pochodzi on z pod tak mało plennego krzaka, pod którym zaledwie dwa lub najwyżej trzy tylko znajdowały się ziemniaki? A przecież z jakich krzaków pochodzić będą sadzeniaki, takie same znów i krzaki wydadzą, bo takie jest ogólne prawo dziedziczności.

Przypomnijmy sobie zresztą to, że w każdym gatunku ziemniaków trafiają się krzaki trudniej i łatwiej podlegające zarazie, więcej i mniej plenne, silniejsze i słabsze, słowem rozmaite, co już bodaj z tego zauważyć można, iż na jednych dużo zawiązuje się jagód nasiennych, na drugich zaś mało, a są i takie, których kwiat wcale nie wydaje nasienia, pomimo iż sadzone są jednego dnia i w jednakowo uprawionej ziemi. Krzaki o tak różnej plenności i sile trafiają się we wszystkich gatunkach ziemniaków wszędzie, zawsze i stale.

Pokazuje się więc, iż w każdym kłębie ziemniaka, tak samo, jak i w każdym ziarnku nasiennem tkwi niewidzialna siła dziedziczności, która sprawia, iż każdy nowowyrastający krzak jest najzupełniej podobny do krzaka, z jakiego i kłąb ten pochodzi.

Z tej to właśnie dziedziczności korzystają różni hodowcy ziemniaków i dobierając starannie nasienie i kłęby z najsilniejszych, najzdrowszych i najplenniejszych krzaków, wytwarzają nowe, ulepszone gatunki, jakichby bez tego nie było. Co prawda, to tacy sławni hodowcy, oprócz starannego wybierania krzaków, używają jeszcze innego sposobu, mianowicie krzyżowania różnych gatunków ze sobą zapomocą sztucznego zapładniania kwiatów. Jest to jednak robota trudna i nie każdy rolnik lub ogrodnik mógłby ją wykonać, więc też pozostawmy ją uczonym, a natomiast z tem większą starannością wybierajmy kłęby do sadzenia nie na wiosnę, lecz teraz, w jesieni, przy kopaniu.

Nie potrzeba przecież na to ponosić żadnego kosztu, ani też żadnego nadzwyczajnego zachodu i kłopotu, wystarczy bowiem mieć przy kopaniu zamiast jednego — dwa koszyki. Jeden z nich służyć będzie do zbierania ziemniaków na codzienny użytek, drugi zaś tylko na wybrane nasienniki z pod najzdrowszych i najplenniejszych krzaków. Ma się rozumieć, że z każdego koszyka zsypuje się w osobne kopce i osobno przechowuje podczas zimy.

Kto w ten sposób ziemniaki do sadzenia zawsze wybierać będzie, a przytem jeszcze co sześć lub osiem lat zasieje je z nasienia, zebranego z łętów, temu ziemniaki się nie wyplenią i na pewno będzie miał znacznie lepsze, niż inni urodzaje.

Rolnicy! Zgłaszajcie do ubezpieczenia od ognia budynki, ziemiopłody, ruchomości rolne, domowe itp. Wnioski przyjmuje Sekretarjat Pow. P. T. R.

Prace jesienne w ogrodzie.

Bardzo ważną pracą w ogrodzie jest robota, wykonywana jesienią. Staranne bowiem i odpowiednie przygotowanie gleby oraz ochrona delikatnych roślin i drzew przed zimą decydują o przyszłym plonie.

Gdy już warzywa są zebrane i ziemia oczyszczona z chwastów, a przekwitłe kwiaty usunięte z klombów i rabat, musi się przekopać ziemię na dwa szpadle głęboko i tak pozostawić ją na 2 do 3 tygodni. Potem płytko przekopuje się ziemię z nawozem, tak tylko, by ten nie pozostał na wierzchu. Czynności te najpóźniej wykonuje się w końcu października lub z początkiem listopada.

We wrześniu i październiku zebrać należy stopniowo dojrzałe nasiona, gdyż później torebki nasienne, wysychając, otwierają się same, a nasienie, spadając na ziemię, marnuje się.

Pomidory zerwane być muszą aż po zupełnem dojrzeniu, ogórki nasienne gdy zupełnie zżółkną. Pestki ich po oddzieleniu miąższu należy przepłókać na sicie i wysuszyć na miejscu słonecznem i przewiewnem.

Nasiona przechowuje się w woreczkach z niezbyt gęstej materji, rozwieszonych w miejscu suchem i przewiewnem.

Jesień to też pora okopywania i nawożenia krzewów, drzew owocowych i ozdobnych.

Z końcem października lub początkiem listopada sadzi się porzeczki, agrest, maliny oraz różne drzewka owocowe i ozdobne.

Winną latorośl oraz róże po jesiennem cięciu należy zabezpieczyć przed zimnem. Czynność tę wykonywa się w listopadzie. Krzaki podkopuje się, przegina do ziemi w tym kierunku, co każdego roku i przysypuje się na 20 cm. grubo suchemi liśćmi, ziemią i nawozem słomiastym.

W październiku można zacząć przezimowanie niektórych warzyw, chociaż, o ile możności zostawić je jak najdłużej w ogrodzie, ponieważ teraz właśnie nabierają najlepszego smaku. Kładąc warzywo do kopców, trzeba oderwać dolne, luźne, odłamane liście, ziemię zaś, wiszącą na korzeniach, zostawić. Kopce nakryć wtenczas dopiero, gdy przymrozki się zaczynają, lub gdy śnieg zaczyna padać. Dół należy założyć drągami i deskami, aby ziemia nie

zgniotła warzywa. Buraki, ćwikła, chrzan i t. p. muszą być zupełnie zdrowe, jeżeli bowiem trochę tylko są uszkodzone, to gniją prędko i tracą kolor. Selery mogą zostać w ogrodzie aż do listopada. Przypominamy także o szczypiorku w pudełkach do użytku w kuchni!

Odezwa

do rolników powiatu lubawskiego.

Za kilka tygodni rozpoczyna się nauka w Szkole Rolniczej w Byszwałdzie, lecz dotychczas niewielu rolników zgłosiło swych synów do tej szkoły.

Czyżby to miało świadczyć, że szkoła rolnicza jest niepotrzebna w powiecie lubawskim?

Prawda, czasy dzisiejsze są dla rolnictwa bardzo ciężkie, lecz mimo to musimy starać się wszelkiemi siłami powiększać swoje wiadomości fachowe, aby nas inni nie uprzedzili w tym wyścigu pracy, jaki cechuje dzisiejsze czasy. A przytem nie można zapominać o tem, że Pomorze, jak i Poznańskie ma być wzorem i przykładem lepszej gospodarki dla innych dzielnic naszego państwa. Tej zaś lepszej gospodarki nie będzie, jeżeli gospodarz nie pójdzie z postępem czasu, jeżeli nie będzie stosował w swojem gospodarstwie najnowszych zdobyczy wiedzy rolniczej. Więc nietylko dla dobra własnego, lecz i dla ambicji tutejszego powiatu powinni starać się wszyscy rolnicy, aby szkoła roln. w Byszwałdzie była zapełniona uczniami, aby nie doszło do skasowania takowej lub przeniesienia jej w inne strony. X.

Komunikat Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie.

Nauka w Szkole Rolniczej rozpoczyna się 4 listopada rb. nabożeństwem w miejscowym kościele.

Warunki przyjęcia do szkoły są:

1. ukończenie 16 lat i szkoły powszechnej. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) ostatnie świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności i pisemne zobowiązanie ojca lub opiekuna: regularnego wypłacania należytości za internat i opłaty szkolnej. Utrzymanie w internacie bez chleba i tłuszczu wynosi miesięcznie około 25 zł, a opłaty szkolne są: 40 zł za jeden kurs i wpisowe 2 zł.

Uczniowie niezamożni, a pilni mogą być zwolnieni od opłaty szkolnej za kurs, a nadto mogą otrzymać stypendjum z Wydziału Powiatowego.

W szkole rolniczej uczą się oprócz przedmiotów fachowych także przedmiotów ogólnokształcących, tj. polskiego, rachunków, historji, geografji, nauki o Polsce. Dyrektor Szkoły.

Przesyłki kuropatw.

Zastrzelone kuropatwy wypaproszyć, owinąć każdą w papier i zapakować w koszyki (nigdy nie w pudła!), przekładając każdą warstwę kuropatw warstwą słomy. Zanadto rozstrzelonych ptaków nie można użyć na dalsze zwłaszcza przesyłki, ponieważ psują się bardzo prędko i zarażają inne.

Orzechy włoskie

przechować cały rok jak świeże można w ten sposób, że zostawić je należy w zielonej łupinie, rozłożyć pojedyńczo, suszyć przez 4–6 tygodni, potem włożyć w pszenną ospę albo w suchy piasek lub w sól i schować w chłodnem miejscu.

Targi Remontowe na Pomorzu.

W związku ze wstrzymaniem targów w miesiącu sierpniu rb. na terenie Województwa Pomorskiego, Komisja Remontowa Nr. 2 w Poznaniu wyznaczyła nowe terminy zakupów koni remontowych w następujących miejscowościach:

Jabłonowo, 11 listopada o godz. 9,30.
Brodnica, 12 listopada o godz. 10,30.
Ciborz, pow. Brodnica, 13 listop. o godz. 9-ej.
Działdowo, 13 listopada o godz. 12-tej.
Rakowice, 14 listopada o godz. 9-tej.

Warunki zakupu te same, jak poprzednio.

Hodowcy, którzy mają zdatne konie dla wojska, powinni z okazji skorzystać, konie należycie przygotować i Komisji Remontowej przedstawić.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Wałdyki. Zebranie tut. Kółka Roln. odbyło się 20-go 7. rb. przy udziale 18 czł. i 2 gości. Zebranie zagaił p. Prezes, poczem po odczytaniu protokołu przez sekretarza, przystąpiono do omówienia spraw, żywo interesujących członków.
Na tem zebranie zamknięto. Sekr.

Skarlin. W dniu 3. 8. rb. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Roln. przy udziale 18 człon. Na zebranie przybył kierownik wydz. oświaty P. T. R, p. Kowalski, który mówił o działalności PTR. Na tem po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto.

Następne zebranie odbyło się w dniu 7. 9. 30 w obecności 15 czł. Po zagajeniu zebrania i odczytaniu protokołu odczytał prezes odczyt z „Kłosów" pt. „Zadanie spółdzielni zbytu trzody chlewnej". Sekr.

Prątnica. Miesięczne zebranie Kółka Roln. w 10. 8. rb. przy udziale 26 członków, zagaił prezes p Jakubowski, a sekr. odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie odczytano komunikaty PTR. i PIR., zaś p. Kowalkowski zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu w Toruniu. Dalej wygłosił p. Prezes odczyt pt. „Uprawa żyta". Zamówiono 300 ctr. węgla, 550 ctr. wapna oraz 220 ctr. innych nawozów sztucznych. Po załatwieniu wszelkich spraw, nastąpiło zamknięcie zebrania. Sekr.

Świniarc. Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. odbyło się 24. 8. rb., na które stawiło się 17 członków. Zagajenia zebrania dokonał p. Prezes. Następnie po odczytaniu protokołu omówiono sprawę zamówienia żyta siewnego „Dankowskiego". Wkońcu dokonano zamówienia na węgiel przez Tow. P.T.W. w Toruniu. Sekretarz.

Lipinki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 13. 9. rb. przy udziale 23 czł., które zagaił p. Prezes. Po odczycie o uprawie pszenicy na średnich gatunkach przystąpiono do ściągania składek rocznych od członków i wypłaty 8 procent. zniżki od ubezpieczenia Pom. Potem zebranie zamknięto. Sekretarz.

Rolniku, jeżeli pragniesz postęp wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 12 października 1930 r.

Świniarc o godzinie 16.
Złotowo „ „ 17.
Niem. Brzozie o godz. 16.

Tuszewo. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w dniu 12. X. rb. o godz. 3-ej po południu.

Na zebraniu omawiana będzie sprawa założenia Kasy Stefczyka, wobec tego uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.